

Biały puch

Za siedmioma górami, za siedmioma jeziorami było królestwo śniegu. W tym królestwie żyło sobie siedmioro dzieci, które co siedem dni chodziły na łyżwy, narty i sanki. Razem z sobą zabierali siedem lodów i siedem kulek śniegu. Miały wszystko oprócz jednej jedynej rzeczy, lata. Wyobraźcie sobie życie bez lata. Ciągłe chodzenie do szkoły i zawsze jest zimno. W dodatku, Działo się to bardzo dawno temu, a więc nie było żadnych, ale to żadnych rzeczy elektrycznych. Jedno z siedmiu dzieci codziennie śpiewało tak: „Biały puch, biały puch z ziemi wyrósł jak by huk...” I tu pewnego dnia zmieniła treść na taką: „Lato, lato sanki schować w mik...” Reszta dzieci stoi osłupiała, wreszcie jedno pyta: jakie lato?! Dziecko śpiewające piosenkę odpowiedziało, że za oknem nie ma śniegu i jest lato. Dzieci popatrzyły przez okno, patrzą i rzeczywiście, było lato. Uradowane dzieci pobiegły do rodziców aby im obwieścić, że jest lato. Rodzice z dziećmi pojechali nad morze i byli tam siedem dni, a ósmego wrócili do domu. A w domu siedem paczek. Rodzina otworzyła je i nie uwierzyła własnym oczom. W środku było osiem babek z czekolady, osiem leżaków, osiem kawałków czekolady i mnóstwo innych rzecz. Od tej pory w rodzinie wszyscy mieli wszystkiego po osiem. Ale to nie wszystko, ponieważ nie ma ósmego dnia w tygodniu, stworzyli nowy dzień „udziela”. W ten sposób rodzina wyprowadziła się nad morze i ósmego dnia tygodnia szli popływać, poopalać się i zawsze zabierali ze sobą osiem leżaków, osiem piłek. Nie wszystko jednak było normalne, albowiem teraz nie mieli zimy. Nie mieli szkoły, mieli coraz mniej przyjaciół, a rodzice nie mogli pracować i nie dostawali pieniędzy. Postanowili zatem udać się do wróżki. Wróżka wysłuchała ich uważnie i udzieliła rady: to wszystko dzieje się dzięki sile waszej wyobraźni. Jest to namalowane w waszych głowach. Musicie usunąć dziwne malunki, uważając bacznie by nie zmieniać rzeczywistości, pamiętajcie że tydzień trwa siedem dni a rok trwa dwanaście miesięcy. Aby łatwiej wam było zapomnieć o przeszłości zmienię wam imiona. Maximilian, Olle, Britta, Lasse, Anna. A co do rodziców, to od tej pory nazywać się będą: Agda i Oskar. Rodzina ukryła swój dom w lesie i tam ich już nikt nie znalazł. Ale wszystko dobre co się dobrze kończy. Ich dzieci gdy dorosły same zbudowały sobie domy. Potem się ożeniły i miały własne dzieci. Dzieciom opowiadali swoją historie. A ich potomstwo przekazywało to dalej, dalej i dalej

Natalia